



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

SIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIECONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Redakcja i Administracja: **CZĘSTOCHOWA, ul. Mickiewicza 22. TELEFON Nr. 28.**

Redaktor naczelny: **Jędrzejko** (przyjmuje zamówienia na ogłoszenia i wydziały).  
 Redaktor naczelny: **Jędrzejko** (przyjmuje zamówienia na ogłoszenia i wydziały).  
 Redaktor naczelny: **Jędrzejko** (przyjmuje zamówienia na ogłoszenia i wydziały).

## 0 meratorium.

Pytanie, czy w granicach Królestwa Polskiego, pozostającego pod okupacją niemiecką, obowiązuje obecnie moratorium i jakie, było przedmiotem wielu rozstrząsań i rozważań. „Kurier Warszawski” zamiesza w przedkładzie p o n i z s z a odezwy, wystawiana przez sąd wyższy w Warszawie, a będącą odpowiedzią na zapytanie kupców niemieckich, mających interesy handlowe w Warszawie. Z odezwy tej wynika, że sądy niemieckie żądają moratorium, nawet wekslowego. Nie uznają: przepisy zaś, które przez ogół nasz, jako moratorium poczytywane były, nie są odroczeniem wypłat do 31 grudnia r. b, lecz tylko przywilejem dla wierzyciela, który ma prawo, lecz nie ma obowiązku żądać waluty z weksli już płatnych lub też wstrzymać dochodzenie aż do końca roku.

Oto tekst odezwy pomienionej: Cesarstwo-niemieckie Sąd Wyższy (Obergericht) dla general-gubernatorstwa warszawskiego. G. Nr. 117 z 20 października 1915. Warszawa, d 27 października 1915. Do pp. Jerzego Selba i dr. Emila Gelba, adwokatów w Mannheimie. Przed rozporządzenie pana głównodowodzącego na Wschodzie z dnia 21 marca 1915 r. dla Polski rosyjskiej, pozostającej naówczas pod zarządzeniem niemieckim, które to rozporządzenie w dniu 8 września 1915 r. rozciągnięto na general-gubernatorstwo warszawskie, zniesiono wszystkie moratoria, ogłoszone przez rząd rosyjski. Nie istnieje więc obecnie żadne moratorium, jako też żadne moratorium wekslowe.

Inne rozporządzenie pana głównodowodzącego na Wschodzie z datą 21 marca 1915 roku, również na całe general-gubernatorstwo warszawskie w dniu 8 września 1915 r., fałszywie tłumaczone jest nie tylko wrócić ludności, lecz i w kołach prawniczych, jako moratorium wekslowe. Rozporządzenie to orzeka, że terminy do przedsięwzięcia czynności, niezbędnych w celu wykonania lub utrzymania prawa wekslowego czy czekowego, o ile nie upłynęły one przed 31 lipca 1914 roku, odraczają się aż do nowego rozporządzenia, do dnia 31 grudnia 1915 roku. Rozporządzenie [to, jak z tekstu jego, nie wzbudzaającego żadnej wątpliwości, wypływa, ma na celu uprzywilejowanie wierzyciela. Aby wierzyciel mógł tak postąpić, jak tego czasu wojenne wymagają, postanowiono w jego interesie i na jego korzyść, że, bez względu na terminy płatności weksli i czeków, nie ma on obowiązku protestować ich przed dniem 31 grudnia 1915 roku, może jednakże wierzyciel, o ile chce, już teraz i o każdym czasie weksle oddać do protestu.

## Sprawa polska w Rosji.

Przed dwoma tygodniami „Głos Polski” zamieścił artykuł, w którym stawiał pytanie, czy nie czas, aby Polacy usłyszeli, iż Rosja uważa rozwiązanie kwestji polskiej w duchu

istotnych dążeń narodu polskiego za konieczne.

Na to pytanie odpowiada organ prawniczków rosyjskich „Kołokol” przecząco, twierdząc, że jest to objaw egoizmu ze strony Polaków. Na pytanie to nie czas odpowiadać teraz ze względów następujących: „Po pierwsze, naród rosyjski znajduje się obecnie w stanie wyjątkowej walki z nawałą nieprzyjacielską; cała uwaga społeczeństwa rosyjskiego zwrócona jest na tę walkę i wywołana przez nią klęski, a w tych warunkach niema czasu na decydowanie sprawy o takim lub innym ustroju Polski. Nie są też dotąd jeszcze zatwierdzone rozmaite sprawy wewnętrzne polityczne, o które pochłaniają uwagę polityków. Po trzecie zaś, jeżeli Polacy nie mają dostatecznego zaufania: do słów odezwy wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, to jednakiż żaden Rosjanin nie ma wątpliwości, iż słowa te będą urzeczywistnione w całej pełni. Należy więc to wszystko wziąć w rachubę i czekać cierpliwie kategorycznego przełomu w wojnie, gdyż tylko taki przełom umożliwi społeczeństwu rosyjskie odciążenie na nie-cieśnawę i pozwoli zająć się poważnie zarówno swemi sprawami wewnętrznymi, jak i sprawą polską.”

Taka zmiana frontu uwydatnia się także i w innych pismach rosyjskich. (Wat.)

## Komunikaty urzędowe.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 24 listopada:

Wschodni plac boju.

Grupa armji feldmarszałka Hindenburga:

Na południowy-wschód od Rygi podczas natarcia na Berzeminde, za pomocą którego wyparto chwilowo Rosjan z tej miejscowości, wpadło w nasze ręce 6 oficerów i 700 szeregowców oraz zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe.

Wysunięty posterunek w Janopolu, na północ od Illuxt, musiał się oddać przed atakiem rosyjskiem. Za pomocą kontrataku majątek ten został odebrany.

Grupa armji księcia Leopolda Bawarskiego.

Nic nowego.

Grupa armji generała Linsingena.

Natarcia rosyjskich oddziałów na północny-wschód od Czartoryska i pod Dubicza na północ od linii kolejowej Kowel—Równo zostały odparte. Wzięto 60 jeńców, oraz zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Zachodni plac boju.

Nie zasłaly żadne znamienne wydarzenia.

Głównodowodzący angielski usiłuje zaprzeczyć niemieckemu sprawozdaniu urzędowemu, opiewającemu, że wszystkie wojska niemieckie, które brały udział w walkach pod Loos w dniu 8 października straciły 763 ludzi, a nie jak twierdzą Anglicy 7 do 8 ty-

sięcy ludzi. Na podobne argumenty nie uważamy za stosowne odpowiadać.

### Balkański teren walk.

### Zajęcie Mitrowicy i Prisztiny

Mitrowica została zajęta przez austriacko-węgierskie, a Prisztina przez niemieckie wojska. Serbowie zostali odczuceni przez Sitnice na zachód od Prisztiny.

Naczelné dowództwo armji.

### Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 23 listopada:

Rosyjski plac boju.

Nic nowego.

Włoski plac boju.

Wielkie walki o oszańcowania mostów Gorycji oraz na skraju wyżyny Doberdo trwają w dalszym ciągu. Liczne ataki znacznych sił nieprzyjacielskich nad Podgorę zostały krwawo odparte. Także pod Ssaja i Oslawia utrzymaliśmy się wojska nasze wobec wszystkich szturmów. Wielokrotnie walka nie ustawała także i podczas nocy.

Ostrzeżenie miasta Gorycji w czasie od 18 do 21 listopada wyrządziło znowu poważne straty w życiu ludzkim i znaczne szkody; 20 osób cywilnych zostało zabitych, 30 rannych, 46 budynków zostało zupełnie zniszczonych, 250 ciężko, a 600 lekko uszkodzonych.

Wczoraj Włosi ponownie obrzucili miasto kilku setkami ciężkich bomb. Na wyzynie Doberdo udało się nieprzyjacielowi wyprzeć chwilowo nasz front na południowy-zachód od Monte San Michele aż do zachodniego skraju San Martino. Nocny atak wojsk węgierskich i Karyntyjskich zakończył się odebraniem w całości powyższych stanowisk.

Liczne szturm, wykonane przez Włochów na wschód od Sèle natknęły się na Styryjski pułk piechoty hr. Becka № 47, który stanowiska swe obronił dwukrotnie przy pomocy ognia, a trzeci raz w walce ręcznej.

Na północ od oszańcowania mostowych Gorycji powtórzyły się liczne natarcia nieprzyjaciela ze zwykłym niepowodzeniem.

Dwaj lotnicy nasi rzucili bomby na Arsiero.

W ostatnich czasach, dostępne wszędzie komunikaty prasy włoskiej dowództwa naczelnego głoszą wiele o sukcesach.

Wbrew tym doniesieniom dzisiaj, po upływie połowy roku od wypowiedzenia wojny przez naszego byłego sprzymierzeńca, możemy stwierdzić, że obrane wszędzie fronty obronne, a zwłaszcza nad Isonzo, już w czwartej bitwie zwycięsko utrzymujemy.

Od początku walk na południowym-zachodzie ani razu nie udało się nieprzyjacielowi zbliżyć do celu, który zdawał mu się być bliższym do osiągnięcia; natomiast w zabitych i rannych wojna ta kosztuje go blisko pół miliona ludzi.

Czarnogórski plac boju.

Wojska C. i K., walczące nad górą Drina atakują stanowiska czarnogórskie w kotlinie Kozora i na północny-wschód stąd

Serbski plac boju.

Kolumna austriacko-węgierska wkroczyła do Prepolija.

Walki na Polu Kossowem przybierają korzystny przebieg.

Nasze siły wojskowe, posuwające się doliną Ibari, znajdują się w walce o 6 km. na północ od Mitrowicy, a wojska niemieckie o pół dnia marszu na północ od Prisztiny.

Bułgarzy posuwają się naprzód przez Zegowac i Planinę.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

### Komunikat bułgarski.

Główna kwatery donosi 21-go listopada:

Walki o Pristinę postępują dalej. W okolicy Gitanii wzięliśmy dotychczas 7000 jeńców, oraz zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe i 4 dział. Zresztą nie zdarzyło się nic nowego.

### Ulgi dla studentów.

„Birz. Wied.” donoszą, że minister oświaty upoważnił rektora uniwersytetu petersburskiego do odroczenia opłaty wpisowej polakom i rusinom aż do czasu zdecydowania pofuszone w ministerjum kwestji co do zupełnego uwolnienia od tej opłaty studentów uchodzących, uczęszczających do wyższych zakładów naukowych. (Wat.)

### Gimnazjum polskie Macierzy w Petersburgu.

W czwartek ubiegłego tygodnia odbyło się poświęcenie stałego lokalu dla męskiego średniego zakładu naukowego, zorganizowanego przez polską Macierz Szkołą w Piotrogradzie. Poświęcenia dokonał niestrudzony Pasterz archidiecezji ks. biskup Cieplak.

Pod przewodnictwem Pasterza powitał zebranych prezes Macierzy, prof. St. Ptaszycki, przemowa, w której skreślił przebieg powstania szeregu szkół początkowych i gimnazjum w ostatniej chwili.

Szkoła średnia męska powstała dzięki energii jej kierownika p. Chruszczyńskiego i pracy pełnej poświęcenia całego zespołu nauczyielskiego. Szkoła ma już przeszło 200 uczniów.

Przemówienie prezesa Macierzy uzupełnił kierownik szkoły p. Chruszczyński, poczem ks. biskup gorąco przemówił do zebranych dzieci, zachęcając do usilnej pracy z zachowaniem zasad wiary i wspólnej miłości i zgody. Po dokonaniem poświęceniu przemawiali jeszcze pp. Barchwitz, Babianski, Hattowski i Zaleski. Uroczystość zamknięto odpiewaniem przez uczniów „Roty”, Konopnickiej.

### Jeńcy w Syberji wschodniej.

Wydział niemieckich jeńców wojennych dowiaduje się, że według wiadomości, otrzymanych z Rosji, wszyscy jeńcy austriaccy i niemieccy w Rosji wschodniej i zachodniej





## Teatr „ODEON”

Od środy 24 do wtorku 30 Listopada 1915 roku. (włącznie)  
Światne arcydzieło kinematograficzne, uwieńczone pierwszą nagrodą na obecnej wystawie w Ameryce:

# NERON Potwór na tronie

Krwiożerczy Cezar. — Świeczniki Chrześcijaństwa.

Wielka tragedia dziejowa w 8-10 częściach, arcydzieło firmy „Gloria w Turynie” odznaczona pierwszą nagrodą na obecnej wystawie w Ameryce. Obraz ten zaciemnia wszystko, co dotąd ukazało się na ekranie.

Z powodu kosztownej dzierżawy obrazu, zmuszeni byliśmy Ceny miejsc podwyższyć o 10 fenigów.

3 przedstawienia dziennie: 1-e o godz. 3-ej po połud. — 2-ie o godz. 5 m. 15 po poł. i 3-ie o godzinie 7 m. 35 wieczorem.

**Uwaga:** W środę, czwartek i piątek na przedstawienia o godzinie 3-iej Ceny miejsc nie podwyższone oraz tylko na te przedstawienia sprzedają się bilety uczniowskie i dzieciinne.

## Teatr „PARYSKI” II Aleja 19.

Od 26 do 28 Listopada 1915 roku.

Napisy polskie! Tylko 3 dni! Napisy polskie!  
Wielki historyczny obraz

# Narodzenie, życie i śmierć Mojżesza

biblijny dramat w 6 cz. Sceny batalistyczne.

- 1) Ucisk Izraelitów przez Egipcjan.
- 2) Misje Mojżesza i ucieczka do Madjanu.
- 3) Wyjście żydów z Egiptu.
- 4) Męczeństwo Izraelitów.
- 5) Objawienie się Mojżeszowi w krzaku ognistym P. Boga
- 6) Przejście Izraelitów przez morze Czerwone. Upadek Egipcjan. Góra Synaj i Złoty Cielec.

Szczegóły w programach.

Dwa pokoje razem lub pojedynczo z umeblowaniem do wynajęcia zaraz. Teatralna 1 na dole m. 2 także do sprzedania kredens stoł duży jadalny szafy do sukien. 835—

Francuskiego i niemieckiego udziału wychowawiec zagranicznych wyższych zakładów naukowych. Teatralna 8, parter m. 2. 836—

Do wydzierżawienia ogród owocowo-warzywny oraz do sprzedania 7 lip zdanych na wroby Złota książeczka kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Nr. 6431. 830—

Korepetytor maturysta poszukuje korepetycji lub kondycji. Cena przystępna Dojazd 5 Sokolnicki. 0170

## DRUKARNIA i LITOGRAFJA

# F. D. Wilkoszewskiego

w Częstochowie, II Aleja № 38.

Wykonywa wszelkie roboty starannie i akuracie po cenach możliwie niskich.

271

### MALŻEŃSTWO

## WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

Działając podług takiego systemu do Paryża, że ja udaję tylko chorego, więc tym sposobem jest nadzieja, że odstąpię od mego postanowienia. Rozmów się z nią panie Gębicki. Naradz się pozornie z ambasadorką. Powiedz jej, że przychodzisz w celu porozumienia się, gdyż także ze swej strony wysyłasz depesze do naszego posła w Paryżu. Byłoby dobrze, gdyby obie depesze i twoja i pani de Guébriant brzmiały jednakowo, ażeby opowiadały o wypadku tym samym stylem, w tej samej formie, żeby brzmiały w ten sposób: „Król nie opuszcza łóżka, nie przyjmuje nikogo”. Idź pan, panie Gębicki, działaj, mając zawsze na względzie honor i szczęście twego króla i pomysłność Polski.

— Nie zaprzestanę nigdy działać w takim celu, Najjaśniejszy Panie, — odpowiedział sekretarz stanu i opuszczył króla.

Pani Guébriant nie omieszkała stawić się przed tym ostatnim. Król

przyjął ją z powagą, ale grzecznie, prosił, aby zajęła miejsce naprzeciwko niego, niedaleko okna, przy którym siadywał zawsze z przyjemnością. Lekka ironia i szyderstwo, często goszczące na ustach króla, teraz zupełnie ustąpiły, w wyrazach unikał kostywności. Przedstawił się pani Guébriant jako człowiek zasmucony, zgnębiony, nieśczęśliwy. Niespokojny wzrok króla wyrażał niezadowolenie ze siebie i drugich.

— Pani marszałkowo, — rzekł, czując, że wzrok ambasadorki bada go uporczywie i wytrwale, teraz pomówimy ze sobą otwarcie i swobodnie. Nie siedzimy obok siebie jako król i ambasadorka, lecz jako Władysław Waza i pani Guébriant. Wspólnie przebyliśmy znaczną drogę, aby odbyć podróż. — Umówmy się zatem o czas tej podróży. Będziemy podróżować sami bez towarzysztwa, jak to pani wiadomo. Podróż samotna usposabia do zwierzeń, do poufnej pogawędki. W ciągu takiej podróży nieraz wyjawia się najtajniejsze myśli. Człowiek staje się otwartym, na co w innych okolicznościach lata całe czekaćby trzeba. Rozmawiajmy. Wiesz pani co uczyniłem, ale nie znasz przyczyn takiego postępowania. Powinnaś się o nich dowiedzieć.

— Najjaśniejszy Panie, napelniasz Waszą Królewską Mość serce,

moje nadzieją i odwagą, nie sądziłam bowiem, abym tak prędko doszła do celu. Cel ten, obejmie właśnie to, o czym mi Wasza Królewska Mość przed chwilą wspomnieć raczyłeś. Pragnę rzeczywistie poznać przyczyny działające na postępowanie Waszej Królewskiej Mości. Przedstawia się więc sposobność do wyjaśnienia nieporozumień, do usunięcia przeszkód, do wystąpienia przeciwko oszczerstwom, do roztrąśnięcia fałszywych pojęć. Dziękuję Waszej Królewskiej Mości za podanie mi możności przekonania się, jak daleko posunęła się potwarz rzuczona na królową.

— Nie spotwarzano jej, pani marszałkowo. Wiadomości, jakie otrzymałem, są i płyną ze źródła czystej prawdy. Przedewszystkiem zgodzi się pani na to, że księżniczka bardzo mało podobna do portretu, jaki mi nadesłano z Francji. Przyznaj sama, że przy wejściu do kościoła wyglądała mniej, niż po wabnie.

— Najjaśniejszy Panie, jesteś w błędzie pod wpływem złudzenia, nie obciąża ono zatem królowej, ale Wasza Królewska Mość. Od dnia, w którym przysłało Waszej Królewskiej Mości portret, upłynęło, jak sądzę, ośm lat z okładem. Portret, w czasie kiedy go malowano, był rażąco podobny, a dziś, gdybyś Wasza Królewska Mość chciał zobaczyć

królową, przekonałbyś się, że zupełnie przyszła do siebie i że powaby, tak zachwycające w portrecie, po jednej nocy użytego odpoczynku na nowo wykwitły. — Wreszcie przyznaj, że wielka zachodzi różnica pomiędzy młodą dziewczyną, o którą Wasza Królewska Mość starałeś się przed laty, a kompletnie rozwiniętą damą, uszczęśliwioną tytułem małżonki Waszej Królewskiej Mości. Zapewne Wasza Królewska Mość nie zauważyłeś tego. Nakoniec, przebac mi Wasza Królewska Mość, że przejmę po za granicę zaufania, jakim mię Wasza Królewska Mość obdarzył raczyłeś. Czy jest co na ziemi, więcej próżnego i krótkowidzącego nad mężczyznę? Pragnie on pozostać wiecznie młodym, nie przypuszcza, aby mógł odmienić się, a nawet, gdy temu sam już zaprzeczyc nie potrafi, gdy głowę okryje szron, gdy zbieł ją starość, jeszcze twierdzi, że siwy włos piękniejszy, niż piły; że, w ścisłym znaczeniu tego wyrazu biały kolor włosów najpowabniejszy. Nie tylko co do swojej osoby, ale co do całego otoczenia, co do innych okoliczności zostających z nim w związku, nie upatruje tak łatwo żadnej odmiany. Wasza Królewska Mość nie byłes do tego przygotowany, aby królowa polska, o której rękę starałeś się przed laty, odmienić się mogła. (d. c. n.)